WIADOMOŚCI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WIELKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA

ROK I | WARSZAWA, DNIA 15 WRZEŚNIA 1926 R. | NUMER 2

Redakcja i Administracja: Warszawa, Czackiego 14, telefon 410-14

O IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

Izby przemysłowo - handlowe powstać mają na terenie całej Rzeczypospolitej; jest to sprawa, ostatecznie już przez Rząd przesądzona. Chodzi tylko o jedno: aby nowe formy organizacyjne nie stworzyły chaosu w życiu gospodarczem tych dzielnic, które — nie posiadając dotychczas takich instytucyj—potrafiły jednak zrzeszyć istniejące placówki przemysłowe w wolnych związkach fachowych. Organizacje te znalazły konkretne potwierdzenie słuszności swego bytu, skupiając jednostki wytwórcze nietylko jednego okręgu, lecz wszystkich dzielnic Polski. Tak np., Związek Przemysłu Chemicznego jednoczy obecnie 158 samodzielnych przedsiębiorstw, w tem 68 z b. zaboru rosyjskiego, 48 z b. zaboru pruskiego (bez Śląska), 19 ze Śląska, 20 z b. zaboru austrjackiego i 3 z Gdańska.

To też organizacje już ugruntowane i posiadające ustaloną tradycję w zakresie spraw gospodarczych, winny mieć wpływ decydujący na kształtowanie izb przemysłowo - handlowych. W założeniu swem izby są pomyślane, jako reprezentacja interesów ugrupowań gospodarczych, istniejących na danym terenie izbowym. Wszystkie te interesy ześrodkowane są w odpowiednich organizacjach branżowych, które, zajmując się oddawna skomplikowanemi sprawami celnemi, traktatowemi, taryfowemi, administracyjno - technicznemi i innemi — rozporządzają sztabem wykwalifikowanych w danym dziale przemysłu fachowców. Zagadnienie przeto streszcza się do sprawy zebrania pod jednym dachem miarodajnych reprezentantów życia gospodarczego danego okręgu.

Oczywiście, najprostszym środkiem, zmierzającym do tego celu, jest delegowanie członków Izby przez działające na danym terenie organizacje, powołane do tego przez Ministra Przemysłu i Handlu. Niezależnie, pewną ilość członków mógłby również powoływać Minister Przemysłu i Handlu — z pośród osób, których wiedza fachowa jest dla Izby specjalnie pożyteczna.

W ten sposób praca Izb przyniosłaby rzeczywisty pożytek, gdyż wnioski ich będą wówczas miarodajną opinją całego przemysłu i handlu, zgrupowanego na terenie izbowym.

Zastosowany przez autorów projektu ustawy o Izbach—system wyborów z list da wyniki dla niektórych gałęzi przemysłu wręcz katastrofalne. Chociaż bowiem kandydaci mają być przedstawiani przez zrzeszenia gospodarcze, reprezentujące wszak również poszczególne dziedziny przemysłu, to jednak w niczem system taki nie zmienia samej zasady przeprowadzania wyborów, która — zwłaszcza dla przemysłu chemicznego—równoznaczna jest nieomal z zupełnem pominięciem w Izbach jego przedstawicieli. Wytwórczość chemiczna — aczkolwiek pierwszorzędnego znaczenia zarówno dla Państwa, jak dla całokształtu naszej gospodarki narodowej — jednak nie reprezentuje ilościowo tak znacznej liczby jednostek prawnych, jak np. (nie mówiąc już o handlu) przemysł włókienniczy lub konfekcyjny. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że ciężar gatunkowy produkcji chemicznej domaga się należytej w Izbach reprezentacji.

Mimo to, z łatwością zdarzyć się może, że właśnie przemysł chemiczny — nie rozporządzając dostateczną ilością głosów — zostanie w wyniku wyborów zmajoryzowany, zaś jego przedstawiciele nie zasiądą w Izbach. Dotkliwa w takim wypadku szkoda dla przemysłu chemicznego jest aż nadto oczywista.

Jeśli więc Izba Przemysłowo - Handlowa ma być istotnie wykładnikiem dążeń gospodarczych danego okręgu — nie zaś wyrazicielką osobistych przekonań, często przypadkowo wybranych jednostek — to należy ustawowo zabezpieczyć, by członków Izby powoływały działające na danym terenie organizacje gospodarcze, wskazane przez Ministra Przemysłu i Handlu.

ZAMIERZONA PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH

W decydujących sferach rządowych rozważana jest obecnie myśl nowej podwyżki przewozowych taryf kolejowych, zarówno wewnętrznych, jak eksportowych o dalsze 7%. Projekt ten, chociaż nie uzyskał jeszcze ostatecznego zatwierdzenia, lada chwila stać się może obowiązującym, narażając przemysł polski na nieobliczalne wprost skutki. Stwierdzić bowiem należy, że nieustanne podwyżki taryf przewozowych odbijają się deprymująco na pracy przemysłu i uniemożliwiają mu jakąkolwiek stałą kalkulację, tem więcej zaś—zawieranie długotrwałych umów. Parę miesięcy temu podwyższono zresztą taryfę o ca. 10%, raz już podważając zdrową kalkulację i wprowadzając nieoczekiwane zgoła momenty, zwłaszcza w umowach eksportowych.

Specjalnie szkodliwem byłoby podniesienie stawek przewozowych od surowców niskowartościowych, jak np. fosforytów, soli, węgla, kwasu siarkowego, które są obciążone przewozem w bardzo znacznym stopniu: przeciętna wysokość obciążenia soli przewoźnem wynosi 40 do 50% wartości towaru, fosforytów 20 — 25% wartości towaru i t. d. Niemniejszą krzywdę wyrządziłoby przemysłowi podwyższenie stawek eksportowych, obniżając zdolność konkurencyjną wytworów polskich na rynku światowym. W zakresie przemysłu chemicznego chodzi tu przedewszystkiem o węgiel drzewny, sól kamienną, kwas siarkowy, sodę, glicerynę, karbid, azotniak, superfosfat, sole potasowe i inne. Stwierdzić trzeba, że Rząd, popierając wydatnie eksport w innych formach — np. ulg podatkowych—winien nie utrudniać jednocześnie akcji wywozowej przez podwyższanie taryf kolejowych. Niewątpliwie eksport całego szeregu produktów chemicznych byłby zupełnie wstrzymany w wypadku podniesienia taryf.

Podkreślić wreszcie wypada niebezpieczeństwo natychmiastowego podrożenia cen artykułów pierwszej potrzeby—z chwilą podniesienia stawek przewozowych; nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że drożyzna wzrośnie proporcjonalnie więcej, niżby to wynikało z podwyższenia stawek o 7%.

Wszelkie wahania cen w chwili polepszania stosunków gospodarczych są niewątpliwie nader szkodliwe i nie tracimy nadziei, że Rząd nie zdecyduje się na wprowadzenie nowej podwyżki taryfowej, któraby wpłynęła szkodliwie na całokształt zjawisk gospodarczych w kraju naszym.

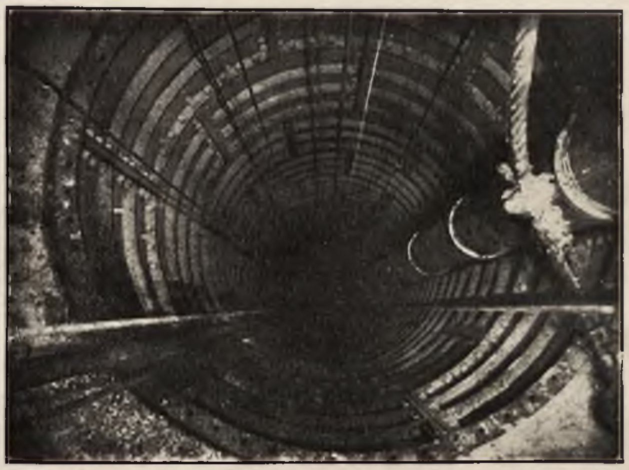
Związek Przemysłu Chemicznego poczynił odpowiednie kroki, aby przedstawić Rządowi niebezpieczeństwo podwyższania taryf.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Rada Ministrów zajęła negatywne stanowisko w powyższej sprawie, nie decydując jej jednak ostatecznie.

NOWA KOPALNIA SOLI

W wyniku prac, prowadzonych od dn. 10 lipca r. 1924 przez Zakłady Solvay w Polsce, dn. 3 września r. b. dotarło do głębokości 170 mtr. do pokładu soli w Solnie — między Inowrocławiem i Mątwami. Roboty prowadzone były zapomocą metody zamrażania do —45° C., przy użyciu chlorku wapnia i dwutlenku węgla. Sposób taki był niezbędny z uwagi na to, że pokład soli znajduje się pod warstwami gipsu oraz wody bieżącej. Aby dostać się do soli, należało przeprowadzić 34 otwory wiertnicze o podwójnem zarurowaniu, w którem krążyła mieszanina chłodząca; w powstałym w ten sposób słupie lodu wykopano szyb średnicy 3 mtr. w świetle, (normalnym sposobem górniczym), zaś ściany zabezpieczono pierścieniami żelazo-lanemi, uszczelnionemi ołowiem. Zaznaczyć trzeba, że wobec niemożności zamrożenia wody bieżącej, należało tu oprzeć się na cementowaniu, przyczem zużyto około 700 ton cementu.

Obecnie kontynuowane jest dalsze kopanie szybu, którego widok z góry przedstawia poniższy rysunek,— poczem nastąpi odmrożenie i głębienie do 500 mtr.



Wiercenia próbne, doprowadzone do głębokości 1.050 mtr. od powierzchni ziemi, a prowadzone w soli od głębokości około 170 mtr., nie przebiły jeszcze całego pokładu; wnosić stąd przeto można o olbrzymich zapasach soli kamiennej, znajdujących się na Kujawach. Wydobyta sól ma wygląd biały, krystaliczny o zawartości ca. 99% NaCl. Zaczęcia eksploatacji przemysłowej spodziewać się należy w ciągu r. 1928.

Wiadomością powyższą dzielimy się z czytelnikami z głęboką radością, gdyż pokłady solne na Kujawach eksploatowane były dotychczas w minimalnym zaledwie stopniu.

VI TARGI WSCHODNIE

Zamknięte w dn. 15 września r. b. VI Targi Wschodnie są wyrazem wielkiego wysiłku, dokonanego przez organizację targową w ciągu ubiegłego roku. Ilość odwiedzających Targi jest większa niż w roku zeszłym — mimo to, można mieć poważne wątpliwości co do ostatecznych rezultatów tegorocznej kampanji: pokazy są niedostateczne, zaś tranzakcje minimalne.

Specjalnie przykre wrażenie odniesie uważny obserwator, stwierdzając, że pokaz ostatni jest raczej wystawą banków niż przemysłów: eksponowane są bowiem różne produkty różnych fabryk, finansowanych przez cztery wielkie bank i zgrupowanie okazów uskutecznione jest nie według gałęzi wytwórczości, lecz zależnie od banku finansującego dane dziedziny przemysłu.

Pawilon chemiczny przedstawia się bardzo niepokaźnie, gdyż zamiast właściwych wytworów przemysłu chemicznego, wystawiona jest porcelana, wyroby elektrotechniczne i t. d. Jednym z poważniejszych wystawców jest Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, która obok dotychczasowych produktów, jak karbid, azotniak, amonjak, kwas azotowy, saletra i innych—wystawiła również pod nazwą „Nitrofosu" nowy artykuł, stanowiący mieszaninę saletry amonowej i dokładnie zmielonego surowego fosforytu.

W pawilonie drogowym zwracają uwagę wzory smół do pokrywania dróg, jak np. bitum z ropy meksykańskiej, firmy „Mazut" i specjalny preparat „Arcit", wystawiany przez firmę szwajcarską.

Wyrazić należałoby życzenie, by w przyszłości podział eksponatów dokonany był w sposób bardziej rzeczowy, zaś każdy dział wystawowy odzwierciadlał jedną tylko — lecz w całości przedstawioną — dziedzinę naszej wytwórczości.

NA MARGINESIE.

Pan Minister August Zaleski jest pierwszym Ministrem Spraw Zagranicznych Polski, który w swych przemówieniach podkreślił wielką doniosłość zagadnień gospodarczych. Rzecz to nader dla przemysłu pocieszająca, jeśli odpowiedzialny kierownik polityki zewnętrznej Państwa docenia znaczenie tej dziedziny życia i przywiązuje do niej należytą wagę. Wówczas bowiem przewidywać można, że przy regulowaniu stosunków międzynarodowych poważnie brane będą pod uwagę momenty natury gospodarczej, zaś szalę, ważącą korzyści i straty układów i paktów z państwami świata, przechylić może wzgląd na pożytek gospodarstwa narodowego.

Życie gospodarcze Polski wielkim głosem woła o śpieszne uregulowanie stosunków z wieloma krajami. Nietylko bowiem nie zawarliśmy dotąd umów z odległą Hiszpanją czy Portugalją, lecz nawet sąsiad nasz bliski — Łotwa trwa wciąż w stanie beztraktatowym z Polską.

Ostatnia sprawa jest szczególnie paląca: Rząd Łotewski wniósł do Parlamentu projekt nowej ustawy, dotyczącej taryfy celnej. Projekt zapewne jeszcze pod koniec roku bieżącego — stanie się obowiązującem prawem; przewiduje zaś, że towary importowane z krajów, z któremi Łotwa nie zawarła traktatu handlowego, opłacają cło znacznie wyższe od normalnego. Sól np., zamiast dotychczasowych 14 i 24 rubli od puda, płacić miałaby—jeśli pochodzi z kraju, który nie zawarł traktatu — 22 i 29 rubli.

Czy w takich warunkach ostać się może eksport do Łotwy: polskiej soli, sody, produktów naftowych, węgla, tkanin i wyrobów szklanych?

Rynkiem łotewskim zainteresował się tymczasem poważnie przemysł niemiecki; wypowiedział wytwórczości polskiej ostrą walkę konkurencyjną, wygrywając — jako jeden z atutów przeciwko nam — argument, że towary polskie, dzięki nowym przepisom celnym, staną się dla konsumenta łotewskiego zgoła niedostępne. Zdaje się też nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy mieli rynek ten utracić, to tylko na rzecz przemysłu niemieckiego.

Niezależnie od zapotrzebowania wewnętrznego, Łotwa odgrywa też znaczną dla nas rolę — jako pośrednik przy wymianie towarowej z Litwą. Bezpośrednie stosunki z tym krajem są tymczasem dla nas prawie niemożliwe: Litwa nie zaniedbuje żadnej okazji, by ogłosić urbi et orbi o rzekomym stanie wojny między dwoma — dawniej unją zjednoczonemi narodami. To też towar polski trafia na rynki litewskie przeważnie za pośrednictwem firm łotewskich.

Wprawdzie, przy wywozie na Litwę, firmy te otrzymują zwrot cła, jednak brak kapitału obrotowego nie pozwoli im na uwięzienie znaczniejszej ilości bieżącej gotówki w wysokich opłatach celnych od polskich towarów, i dlatego też wstrzymują się od zawierania z Polską dłuższych kontraktów.

Wprawdzie rokowania o zawarcie umowy handlowej prowadziliśmy z Łotyszami już w r. 1920, jednak nie zostały one sfinalizowane — dodać trzeba — nie z naszej winy

Jednak zawarcie traktatu jest rzeczą ważną dla przemysłu polskiego, szczególniej dla wytwórczości chemicznej oraz górnictwa i dlatego sądzić wypada, że zapewnienia Pana Ministra Zaleskiego tutaj właśnie przeobrażą się w konkretne posunięcia, zmierzające ku śpiesznemu i ostatecznemu uregulowaniu stosunków handlowych z Łotwą!

KRONIKA

Dn. 3 września r. b. p. Minister E. Kwiatkowski przyjął delegację Związku Przemysłu Chemicznego w osobach Dyrektora Związku, p. posła E. Trepki oraz pp.: inż. St. Müllera i dyr. A. Hulanickiego.

W rozmowie z panem Ministrem poruszone były sprawy przemysłu suchej destylacji drzewa, oraz zagadnienie traktatu handlowego z Łotwą, przyczem podkreślona została konieczność śpiesznego zawarcia umowy. P. Minister przyobiecał poprzeć postulaty przemysłu chemicznego w tej dziedzinie.

Według otrzymanych wiadomości, Rząd Portugalski podwyższył cło na przywóz karbidu z 8 reisów zł. na 40 reisów zł. W przeliczeniu na funty angielskie, cło od tony karbidu wynosi £ 7.8.3, a więc jest to cło prohibicyjne, uniemożliwiające import polskiego karbidu do Portugalji.

Przyczyny podniesienia cła w tak znacznym stopniu nie są gospodarczo uzasadnione, gdyż produkcja portugalskich fabryk karbidu pokrywa zaledwie $^{1}/_{10}$ część zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Ponieważ Portugalja od pewnego czasu jest najważniejszym odbiorcą polskiego karbidu, przeto zarządzenie powyższe przynosi niepowetowane straty dla naszego przemysłu. W sprawie tej Związek Przemysłu Chemicznego interwenjuje u Rządu, celem ponownego zapewnienia dla karbidu rynku portugalskiego.

Dn. 26 sierpnia r. b. odbyła się w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia konferencja, poświęcona sprawie używania tub ołowiano - cynowych do preparatów kosmetycznych i toaletowych. W konferencji, której przewodniczył Naczelnik Wydziału Farmaceut. Gen. Dyrekcji, p. mec. Gawiński, wzięli udział przedstawiciele: sekcji farmaceutycznej, perfumeryjnej,

i dyrekcji Związku Przemysłu Chemicznego, oraz Państw. Inst. Farmaceutycznego, Państw. Zakł. Badania Żywności, wreszcie przemysłu fabrykacji tub.

Zebrani jednomyślnie doszli do wniosku, że używanie tub ołowianych, pokrytych warstwą cyny, dostatecznie zabezpieczającą zawarty w tubie preparat od bezpośredniego działania ołowiu — jest najzupełniej możliwe i nieszkodliwe dla zdrowia. Ponieważ jednak — w myśl obecnie obowiązujących przepisów — stosowanie takich tub dopuszczalne jest tylko na terenie b. zaboru rosyjskiego, przeto Związek Przemysłu Chemicznego wystąpił z wnioskiem unifikacji istniejących rozporządzeń w kierunku dopuszczenia tub cynowo-ołowianych na całym terenie Rzeczypospolitej. Odpowiedni memorjał został złożony Rządowi w dn. 1. września r. b.

Rokowania polsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego wznowione będą w Berlinie w dn. 28 b. m.

NOWE RYNKI ZBYTU

Miejski Urząd Targu Poznańskiego informuje, że firma z Bombaju (Indje Angielskie) nawiąże stosunki z polskiemi firmami, eksportującemi chemikalja, wyroby farmaceutyczne, perfumerję, mydła i środki toaletowe. Bliższych informacyj udziela Urząd Targu, Poznań, Głogowska 42. Urząd przejął również oficjalne zastępstwo na Polskę Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach i chętnie podaje wszelkie wiadomości, dotyczące handlu z Grecją.

NOWE ROZPORZĄDZENIA

W Dz. Ust. Nr. 90 z dn. 31 sierpnia r. b. poz. 517 ukazało się Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25 sierpnia 1926 r. o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na obszarach województw: białostockiego, lubelskiego, krakowskiego, śląskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i pomorskiego.

W Dz. Ust. Nr. 91 z dn. 31 sierpnia r. b. poz. 527 ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Przypominamy, że w Dz. Ust. Nr. 61 z r. b. poz. 357 i 358 ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Rady Ministrów o przedłużeniu terminów wekslowych dla niektórych weksli przedwojennych—do d. 30 września 1926. Według posiadanych informacyj, dalsze przedłużenie terminów nie zostanie zarządzone.

NOTOWANIA CEN WAŻNIEJSZYCH WYTWORÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Aceton	500—550	zł
Alkohol metylowy techn.	120	„
„ „ czysty 99%	250	„
Chlorek wapna bielący	40	„
Formalina 30%	230	„
Gliceryna farmaceut.	530	„
„ techniczna	500	„
Karbid	58—62	„
Klej kostny	200	„
„ skórny	240	„
Kwas siarkowy 66° Bé	w złocie 6,89	„
Kwas solny bez arsenu	13	„
„ octowy techn. 30%	110	„
Oleina zwierzęca	315	„
Oleum 20%	w złocie 10.55	„
Soda amonjakalna	25	„
„ kaustyczna	60	„
Sól glauberska kalcynowana niemielona	12	„
Stearyna	320	„
Superfosfat 16%	14,40—16.64	„

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. loco fabryka bez opakowania.

Prenumerata kwartalna **zł. 3.50.** Cena zeszytu pojedynczego **zł. 0.60.**
Członkowie Związku Przemysłu Chemicznego otrzymują „Wiadomości Przemysłu Chemicznego" bezpłatnie.

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 150. Pół strony zł. 80. Ćwierć strony zł. 45. Jedna ósma strony zł. 30. Ogłoszenia drobne, tekst trzywierszowy kwartalnie zł 30. Wiersz dodatkowy zł. 5. Członkowie Związku otrzymują od cen powyższych rabat.

Wydawca: w imieniu Związku Zawodowego Wielkiego Przemysłu Chemicznego — Dyrektor Związku, inż. EDMUND TREPKA

Redaktor: inż. TADEUSZ ZAMOYSKI. Drukarnia „Rola" J. Buriana, Mazowiecka 11.